Ludzie zasłużeni dla Pomorza

Chałubiński polskiego wybrzeża

Jest 27 lipca 1986 roku. Oksywie; przykościelny cmentarz położony na stromym zboczu Kępy Oksywskiej, z której rozciąga się wspaniały widok na zatoczkę portową Gdyni, a za tą zatoką, najeżoną konstrukcjami dźwigów, okazały masyw Kamiennej Góry i Kępy Redłowskiej z bielącymi się w zieleni budynkami mieszkalnymi.

W archiwaliach zachowało się zdjęcie, wykonane właśnie w tym miejscu przez Bernarda Chrzanowskiego, które otrzymało od autora szczególny komentarz. Wynikało z niego, że Chrzanowski chciałby kiedyś spocząć właśnie tu, na tym:"najpiękniejszym w Polsce cmentarzu".

To życzenie spełniło się właśnie 27 lipca, w 125 rocznicę urodzin wybitnego Polaka, publicysty, bojownika o polskość ziem w zaborze pruskim, senatora II Rzeczypospolitej, człowieka o renesansowym pokroju. Ukochał polskie wybrzeże Bałtyku tak dalece, że stał się jego orędownikiem w każdej dziedzinie bogatej działalności (w odległym Krakowie, Poznaniu, Berlinie). Był współinicjatorem budowy portu w Gdyni, asystował uroczystościom nadania temu miastu praw miejskich przed 60 laty.

Kto i kiedy nazwał Go"Chałubińskim polskiego wybrzeża", tego trudno dziś dociec. Ale uczestnicy niecodziennej uroczystości przeniesienia prochów Chrzanowskiego z podwarszawskiego cmentarzyka w Skolimowie, na cmentarz w Oksywiu, mogli się przekonać jak trafne jest to określenie. Sylwetkę tej postaci przedstawił obszernie doc.dr hab. Jozef Borzyszkowski z Uniwersytetu Gdańskiego. Sporo ciekawych spostrzeżeń o Chrzanowskim znalazło się także w wystąpieniu głównego celebranta religijnej części uroczystości - księdza biskupa sufragana dr Andrzeja Śliwińskiego, który podkreślił, że prochy

tego wybitnego patrioty "będą spoczywały w sąsiedztwie mogił takich pomorskich znakomitości jak Antoni Abraham, Antoni Muchowski / bohater Powstania Styczniowego, zesłaniec/, czy mogiły bohaterskich obrońców reduty oksywskiej z września 1939 roku". Wśród tych mogił odnalazłem m.in. grób Józefa Jaworskiego, podporucznika rezerwy z I Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej, inżyniera architekta upamiętnionego m.in. budową schroniska "Kalatówki" w Zakopanem. Zginął na Oksywiu 19 września 1939 roku.

Bernard Chrzanowski urodził się 27 lipca 1861 roku w Wojnowicach koło Buku w Wielkopolsce. Jego matka Bronisława była córką słynnego skrzypka Karola Lipińskiego, ojciec pracował jako zarządca w majątkach ziemskich. Tak więc już od lat dziecięcych Chrzanowski był wychowywany w duchu poszanowania dla pracy, nauki, kultury narodowej. Po ukończeniu Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu podejmuje studia historycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ale wkrótce przenosi się na studia prawnicze do Berlina kontynuując uczęszczanie tam na wykłady z historii.

W Berlinie po raz pierwszy zetknie się z potrzebą dawania odporu głosicielom niemieckiego Kulturkampfu, hakatyzmowi. Tamże dowie się o legendarnych bojownikach o polskość więzionych przed laty w Moabicie, przeżywających słynny proces za udział w akcji powstańczej Ludwika Mierosławskiego, Karola Liebelta, pomorzanina Floriana Ceynowę skazano wówczas na śmierć. Dekret królewski zamienia ich karę na dożywocie a ~~w wyniku~~ rewolucja marcowa 1848 roku przynosi patriotom polskim wolność.

Chrzanowski po paru latach praktykowania jako prawnik powraca z Niemiec do Poznania i szybko daje się poznać jako adwokat broniący w sądach polskich patriotów opierających się akcjom germanizacyjnym. Znane są jego słynne mowy w obronie polskości w latach 1901-1910, już jako posła do parlamen-

tu niemieckiego. Były to, jak odnotowano w źródłach, "wykłady z historii i literatury polskiej".

Trzydziestoparoletni adwokat nie poprzestaje na korzystaniu z źródeł historycznych. Podejmuje wielokrotnie wyprawy krajoznawcze, udziela się jako wykładowca w Towarzystwie Wykładów Ludowych imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu. Odnotowano wielokrotnie jego stwierdzenia, że do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości:"ani w malarstwie, ani w poezji czy powieści naszej morza i nadmorskiego kaszubskiego brzegu jakgdyby nie było...Strasznie tego mało..."

Wielokrotne wyprawy Chrzanowskiego na wybrzeże Bałtyku przynoszą różnorodne efekty. Powstają pierwsze przewodniki turystyczno-krajoznawcze, które rozsyła polskim pisarzom, ~~z którymi~~ utrzymuje z nimi korespondencję, m.in. ze Stefanem Żeromskim, Marią Konopnicką, Henrykiem Sienkiewiczem. W 1910 roku ukazuje się książeczka "Na kaszubskim brzegu". Rok wcześniej plon swoich przemyśleń, zawartych w tej książce, przedstawił w Poznaniu na "Wieczornicy nadmorskiej" , którą zorganizował zapraszając jako specjalnego gościa dr-a Aleksandra Majkowskiego, lekarza, wybitnego już wtedy pisarza, który w rodzinnej Kościerzynie wydawał pismo "Gryf".

W 1917 roku opublikował Chrzanowski drugą książkę: "Z Wybrzeża i o Wybrzeżu". Jako patron działalności harcerstwa tworzy w Poznaniu "Drużyny Wilków Morskich". Jest autorem nazw niektórych ciekawszych zakątków kaszubszczyzny - "Dolina Smętka"- fragment Polany Redłowskiej, "Aleja Sobieskiego" - aleja lipowa w Rzucewie, "Grota Marysieńki" - grota w parku kolibkowskim.

Szczególnie upamiętniona została przyjaźń Chrzanowskiego ze Stefanem Żeromskim, który po lekturze otrzymanych książek przyjeżdża na Kaszuby. Jest to już okres międzywojenny, Chrzanowski angażuje się w budowę Gdyni, portu, jest podsekretarzem stanu w Ministerstwie b.Dzielnicy Pruskiej,

występuje jako konsultant na pierwszej sesji ministerialnej w sprawach morskich w Rucku, troszczy się o program humanistyczny Szkoły Morskiej, zabiega o zalążek Uniwersytetu w Gdyni. Żeromski korzysta z pośrednictwa tak znanej osobistości, zamieszkuje w zaoferowanym mu domku u stóp Kępy Redłowskiej w Gdyni, odbywa wyprawy po wybrzeżu, między innymi do latarni morskiej w Rozewiu, goszczony przez legendarnego latarnika Leona Wzorka, zamordowanego przez hitlerowców w niewiadomej chwili prawdopodobnie w Lasach Piaśnickich.

W 1922 roku Żeromski opublikuje "Wiatr od morza" - dzieło określane przez historyków jako : „surmę bojową, apel, manifest morskiej Polski". Żeromski wielokrotnie w następnych latach powróci na wybrzeże. (W 1924 roku opublikuje "Międzymorze".) A Chrzanowski będzie kontynuował swoją wielką pomorską pasję, od 1935 roku piastując już godność senatora w izbie wyższej polskiego parlamentu. Umrze 12 grudnia 1944 roku w Królewskiej Górze / Konstancin-Jeziorna/ pod Warszawą .

Na mogile /drugiej Bernarda Chrzanowskiego/ na Oksywskim cmentarzyku, napisano:"Poruszył wiatr od morza". Słowa-symbole zawierające sens życia człowieka, który zapragnął spocząć w mogile - jak ktoś rzekł - z widokiem na morze.

Jerzy Dąbrowa